

# PODWÓJNA OBCOŚĆ

Zabytki niemieckich Żydów w Legnicy

Piotr Piluk

Relikty kultury materialnej Żydów, które przed wojną znajdowały się na terenie Niemiec, a po jej zakończeniu znalazły się w granicach Polski zostały rozpoznane stosunkowo niedawno.

**D**ziedzictwo kulturowe niemieckich Żydów na obszarze Śląska, ale także Ziemi Lubuskiej, Pomorza oraz Warmii i Mazur w okresie powojennym – aż do ostatnich lat właściwie – nie budziło większego zainteresowania. Polscy Żydzi, którzy zamieszkali w miastach należących wcześniej do Niemiec, a od 1945 roku znajdujących się w naszym kraju, wcale nie utożsamiali się z tym dziedzictwem kulturowym. Społeczeństwo polskie natomiast traktowało je jako przejaw kultury niemieckiej, czasem tylko zauważając żydowski aspekt. W tym sensie synagogi, cmentarze i inne budynki oraz miejsca stworzone przez niemieckich Żydów jawiły się jako podwójnie obce – poprzez swoją niemieckość i żydowskość.

■ Legnica. Dom przedpogrzebowy na cmentarzu żydowskim przy ul. Wrocławskiej. Fot. Piotr Piluk

Legnica (niem. Liegnitz) była stolicą jednej z trzech rejencji w prowincji śląskiej, położonej we wschodniej części Niemiec. Na przełomie XIX i XX wieku społeczność żydowska w mieście była stosunkowo liczna i do dziś można odnaleźć stosunkowo wiele śladów, jakie po sobie zostawiła. Dzieje Żydów w Legnicy to fragment historii miasta, z którym związała się już w średniowieczu. Z tych odległych czasów przetrwało do dziś niewiele – głównie dokumenty, poświadczające obecność żydowskich osadników, napływających do miasta razem z niemieckimi kolonistami od XIII wieku. W średniowieczu Żydzi utworzyli w Legnicy stosunkowo liczną gminę, a wyrazem jej trwałości było założenie dwóch cmentarzy. Pierwszy z nich, powstał w sąsiedz-

twie zamku i ulicy Żydowskiej. W 1345 roku za sprawą księcia Wacława I, podczas wystąpień antyżydowskich, nekropolia została zniszczona, a nagrobki wykorzystano do wzmocnienia i budowy murów miejskich. Pogrom i towarzyszące mu zniszczenie cmentarza nie skłoniły Żydów do opuszczenia Legnicy. Niebawem założyli drugi cmentarz, zlokalizowany w okolicach dzisiejszej ulicy Bagiennej. Ślady tej nekropolii podobno widoczne były aż do początku XX wieku.

W 1453 roku Żydzi zostali ostatecznie wygnani z miasta i nie mogli się tu osiedlać – wyjątek stanowili jedynie nieliczni, mającni Żydzi, posiadający odrębne zezwolenia. Sytuacja uległa zmianie, gdy w 1812 roku król pruski Fryderyk Wilhelm ogłosił edykt emancypacyjny, znoszący ograniczenia. W pierwszym roku obowiązywania edyktu w Legnicy zamieszkało 8 Żydów, a cztery lata później ich liczba wzrosła do 93. Pod koniec 1817 roku stworzyli samodzielną gminę wyznaniową.

Zanim powstała niezależna gmina, legniccy Żydzi w 1815 roku założyli cmentarz. Został usytuowany na prawym brzegu Kaczawy, w rozwidleniu dzisiejszych ulic Kamiennej i Nadbrzeżnej. Niskie położenie i brak zabezpieczenia przed wzbierającymi wodami rzeki oraz częste wymywanie przez nią zwłok, przyczyniły się do jego zamknięcia w 1837 roku. Od tego czasu zmarli Żydzi byli grzebani w kwaterze żydowskiej, na dużej, wielowyznani-



wej nekropolii miejskiej przy ulicy Wrocławskiej (czynnej od 1822 roku). Grunt pod przyszły cmentarz żydowski zakupił i podarował gminie żydowskiej Raphael Prausnitzer, właściciel najstarszego domu bankowego w mieście. Uroczyste otwarcie nastąpiło 30 listopada 1838 roku i zostało poprzedzone wystąpieniem dr A. Sammtera, księgarza, wykładowcy legnickiej szkoły talmudycznej i współautora monografii miasta *Chronik der Stadt Liegnitz*.

Cmentarz miejski w Legnicy to geometryczne założenie parkowe, a część żydowska wpisuje się w ten układ – jej przestrzeń organizuje aleja główna, przy której znajdują się groby znamienitych legniczan wyznania mojżeszowego, m.in. kupca i radnego Meyera Caro, handlarza Hirscha Kriega, który przekazał gminie bogaty księgozbiór oraz kupca, radnego, wpływowego członka zarządu gminy żydowskiej Marcusa Levina. Na cmentarzu żydowskim spoczywają także legniccy kupcy – Louis Danziger, Wolff Krimmer, Georg Doctor, destylator Philipp Neisser, przedstawiciele legnickiej inteligencji – doktor filozofii Julius Josephy, radca prawny Max Fronzig, asesor Gerhard Breit-Fronzig, doktor Wilhelm Weichmann.

Zostali tam pogrzebani również dwaj legniccy rabini – Moritz Landsberg (1824 – 1882) i Moritz Peritz (zm. 1930). Pierwszy z nich pochodził z Rawicza. Urząd rabina w Legnicy objął w 1854 roku. Studiował w Berlinie, stolicy żydowskiego oświecenia (Haskali), gdzie otrzymał tytuł doktora filozofii. Był organizatorem i wykładowcą tutejszej szkoły talmudycznej. Jego następcą, rabin Moritz Peritz, został zaangażowany przez gminę w 1883 roku. Swoje obowiązki pełnił do chwili śmierci. Na tle innych żydowskich nekropolii Dolnego Śląska cmentarz w Legnicy stanowi interesującą, dobrze zachowaną zespół rzeźby sepulkralnej z XIX i XX stulecia, o cechach wskazujących na daleko posuniętą asymilację Żydów. W Niemczech było to zjawiskiem typowym, stymulowanym przez władze. Brak tu kwater, zachowujących – wywodzący się z żydowskiej tradycji – podział na groby mężczyzn i kobiet; częste są grobowce rodzinne.

Macewy ustawione są w kwaterach na osi wschód-zachód. Wykonano je przede wszystkim z piaskowca, granitu i marmuru. Najstarsze mają niewielkie rozmiary i proste kształty, zawierają



epitafia hebrajskie. Najliczniejsze nagrobki pochodzą z drugiej połowy. Mają zróżnicowane formy i ornamentykę oraz dwujęzyczne, hebrajsko-niemieckie inskrypcje. Dwudziestowieczne nagrobki, rzadko posiadają cechy tradycyjnych macew, a ich epitafia są niemal wyłącznie niemieckie. Na przełomie XIX i XX wieku na cmentarzu powstało też kilkanaście okazałych grobowców rodzinnych, co stanowiło naruszenie rygorystycznych zasad judaizmu.

Stylistyka rzeźby nagrobnej na legnickim cmentarzu jest bardzo zróżnicowana i odzworowuje zjawiska zachodzące w sztuce od połowy XIX wieku do lat trzydziestych XX wieku. Dominują tu macewy z ostatnich dziesięcioleci XIX wieku, o kształcie wydłużonego prostokąta, z wyodrębnionym cokołem, zwieńczone profilowanym gzymsem, wspartym niekiedy na małych konsolach, podkreślającym wykrój zwieńczenia. Dekoracje, zaczerpnięte ze sztuki europejskiej, odwołują się przede wszystkim do form architektonicznych i roślinnych, na ogół respektując zakaz przedstawień figuralnych. Początkowo skromnie dekorowane macewy o tradycyjnych kształtach z czasem stają się coraz bardziej ozdobne, aż wreszcie ustępują innym formom kamieniarskim – obeliskom i grobowcom. Ich

Inne publikacje autora o zabytkach kultury materialnej niemieckich Żydów na Dolnym Śląsku:

– *Cmentarze legnickich Żydów*, w: *Sportkania z Zabytkami* nr 1(203); Warszawa 2004, s. 25-26

– *Dziedzictwo kulturowe Żydów niemieckich na Śląsku z perspektywy współczesnej fotografii*, w: *Zabytki kultury żydowskiej w województwie śląskim*; Katowice 2007, s. 69-74

– liczne teksty drukowane w tygodniku *Konkrety* i miesięczniku *Wersja* w Legnicy w latach 1998-2000 oraz w *Słowie Żydowskim* w ramach cyklu „Kronika Dolnośląska” w latach 1996-2000

■ Legnica. Uskrzydłona klepsydra, uniwersalny symbol przemijania. Fot. Piotr Piluk

■ Legnica. Oko Boże, symbol zaczerpnięty z protestantyzmu. Fot. Piotr Piluk



Kuratorami wystawy Piotra Piluka „Dom Wieczności. Cmentarz żydowski w Legnicy / Haus der Ewigkeit. Jüdischer Friedhof in Liegnitz” byli: Ulrike Schrader i Jarosław Lubiak (Begegnungsstätte Alte Synagoge w Wuppertalu, 1998) oraz Grażyna Humeńczuk (Muzeum Miedzi w Legnicy, 1999). Wystawie towarzyszyło wydanie dwujęzycznego katalogu przez Muzeum Miedzi w Legnicy, a fotografie znalazły się w jego kolekcji.

Wuppertal jest miastem partnerskim Legnicy.

zdobienia powstają pod wpływem eklektyzmu, stylów historyzujących, czerpiących z repertuaru gotyku, renesansu i klasycyzmu, niejednokrotnie wzbogaconych o elementy orientalizujące i secesyjne. Po pierwszej wojnie światowej pojawiają się nagrobki wykonane w duchu oszczędnego modernizmu. Większość nagrobków na cmentarzu żydowskim została wykonana w warsztatach kamieniarskich w Legnicy, świadczą o tym sygnatury: Wagner, Merkel, Born, Löwe.

Symbolika cmentarzy Żydów niemieckich nie dorównuje bogactwem symbolom nagrobnym w Europie Wschodniej. Obok tradycyjnych symboli o pochodzeniu biblijnym (błogosławiące dłonie, dzban, korona, palma, księga, świecznik) pojawiają się

znaki stanowiące powszechnie używane w XIX wieku metafory śmierci (uskrzydłona klepsydra, zgaszona pochodnia, złamana róża) oraz ornamenty wyłącznie dekoracyjne (wici roślinne, a nawet putto), które można często spotkać w zdobnictwie tego okresu na cmentarzach chrześcijańskich. Gwiazda Dawida – znak identyfikacji narodowej, upowszechnił się na przełomie XIX i XX wieku, wraz z rozwijającym się syjonizmem. Na niektórych nagrobkach wykuto Oko Boże, symbol zaczerpnięty przez niemieckich Żydów z protestantyzmu.

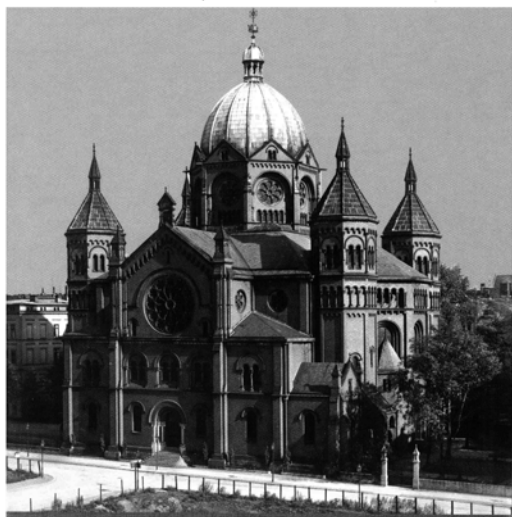
W 1877 roku na cmentarzu powstał neorenesansowy dom przedpogrzebowy – budowla na planie prostokąta o zróżnicowanych elewacjach, których podziały odzwierciedlały układ wnętrza. Detale o spokojnych formach wzmacniały ich wyraz architektoniczny. Obiekt wieńczył wydatny gzyms i niewysoka attyka z profilowanymi sterczynami w narożach. We wnętrzu mieściła się obszerna sala modlitw nakryta drewnianym stropem kasetonowym, zamknięta absydą, skierowaną na zachód. Ściany i strop pokrywały barwne polichromie, a w smukłych, półkoliście zamkniętych oknach umieszczono witraże. Obok sali modlitw znajdowało się mniejsze pomieszczenie przeznaczone do przechowywania zwłok i przygotowania ich do ceremonii pogrzebowej. Do obu sal prowadziły oddzielne wejścia, a na piętrze usytuowano pomieszczenia administracyjne.

Dom przedpogrzebowy wzniesiono dzięki staraniom legnickiego rabina Moritza Landsberga, chcącego w ten sposób nadać pochówkom zmarłych członków licznej społeczności żydowskiej (w 1880 r. było to 970 osób), bardziej podniosły charakter.

W roku 1879 cmentarz został uporządkowany, a w latach 1891 i 1923 nieznacznie powiększony. W 1925 roku w obrębie nekropolii miejskiej powstała nowa kwatery żydowska, otoczona pięknym, metalowym ogrodzeniem z ozdobną bramą. Wtedy dotychczasowy cmentarz zyskał miano starego. Gmina żydowska w Legnicy w trosce o swoje cmentarze zatrudniała ogrodnika, w latach trzydziestych funkcję tę pełnił K. Friebe.

Podczas pogromu w listopadzie 1938 roku (tzw. Noc Kryształowa) naziści zbezczeszili również cmentarze żydowskie. W czasie wojny obiekty były pod zarządem marionetkowego Stowarzyszenia Żydów w Niemczech (Reichsvereinigung der Juden in Deutschland), do czasu zajęcia jego mienia przez gestapo, w czerwcu 1943 roku. Dom przedpogrzebowy na starym cmentarzu użytkowała poczta. Obydwa cmentarze po sprzedaży przewidziano do likwidacji. Na starym znajdowało się ok. 1000 nagrobków i ok. 500 mogił, a na nowym 20 nagrobków i 80 mogił. W 1944 roku stary cmentarz został sprzedany miastu, natomiast nowy nieodpłatnie przekazany legnickiemu garnizonowi.

Jedynie stary cmentarz dotrwał do naszych czasów. Jest nadal czynny i pozostaje pod opieką Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Legnicy. Otacza go kunsztowne, żeliwne ogrodzenie, od ulicy prowadzi nań brama, wzniesiona już po wojnie, funkcjonuje także dom przedpogrzebowy. Nagrobki z ostatnich lat, usytuowane w nowej kwaterze bliżej ulicy Wrocławskiej, posiadają stylistykę charakterystyczną dla cmentarzy komunalnych, a na wielu z nich umieszczono wizerunki zmarłych.



Tamara Włodarczyk, Maciej Borkowski, Andrzej Kirmiel

### ŚLADAMI ŻYDÓW. DOLNY ŚLĄSK, OPOLSCZYNA, ZIEMIA LUBUSKA

Muzeum Historii Żydów Polskich, Warszawa 2009

Jest to pierwsza w kraju publikacja popularno-naukowa ukazująca relikty żydowskie w południowo-zachodniej Polsce jest przeznaczona głównie dla szkół i bibliotek z terenu województw dolnośląskiego, lubuskiego i opolskiego, które mogą otrzymać ją nieodpłatnie. Zainteresowanych prosimy o kontakt z Muzeum Historii Żydów Polskich

e-mail: [sztetl@jewishmuseum.org.pl](mailto:sztetl@jewishmuseum.org.pl)

Rozszerzona wersja artykułów dostępnych w publikacji znajduje się na portalu społecznościowym Muzeum Historii Żydów Polskich „Wirtualny Sztetl” [www.sztetl.org.pl](http://www.sztetl.org.pl)

## CMENTARZ SFOTOGRAFOWANY

Dom Wieczności w Legnicy

Cmentarz jest formą pamięci – jej wyrazem w konwencjonalnym języku rzeźby sepulkralnej. Pamięć wykuta została w kamieniu. Nagrobki poświęcone umarłym, jednocześnie świadczą o tym, że już ich nie ma. Hebrajskie wyrażenie *dom wieczności* (oznaczające cmentarz) precyzyjnie określa dążenie do tego, aby ci, którzy odeszli, stale mieszkali wśród żywych. Aby ich obecność została na wieczność wyryta w pamięci. Opiera się ona przemijaniu dzięki trwałości kamienia, ale jednocześnie świadczy przewrotnie o śmierci.

Fotografia, paradoksalnie, potrafi ożywić zacierającą się pamięć. Cmentarz żydowski w Legnicy został sfotografowany przez Piotra Piluka. Każde wyzwolenie migawki powołuje do życia nową jego emanację – zdjęcie: nowe świadectwo, nowy ślad, nową obecność. Niektóre zdjęcia Piotra Piluka stają paradoksalnymi metaforami życia. Oto: nagrobek w kształcie obelisku, odkuty z czarnego marmuru zmagający się z atakującym go konarem drzewa. Pamięć jest zagrożona, byłaby to powtórna śmierć: zniszczenie tego

co miało być jej symbolicznym zaprzeczeniem. To niebezpieczeństwo przenika, powołany wyzwoleniem migawki, obraz. Świadomość zagrożenia, którą zdjęcie to przynosi, niweczy spokojną statykę zarejestrowanej sytuacji. Zaś kontrast form konotuje konflikt, rywalizację. Natura zagraża pamięci, podobnie jak ludzie.

Ale zdjęcia mogą również uspić czujność. Inny nagrobek zdaje się być otulony kożuchem z bluszczu. Bluszcz jednak nie osłania kamienia, wraz z innymi roślinami niszczy go po trochu. Zaciera pamięć. Na jednym ze zdjęć bluszcz i macewa stwarzają pozór zgodnej koegzystencji. Zaś roślina udziela w tym obrazie swej witalności kamieniowi. Fotografia ożywia cmentarz. Otwiera go na inne sensory. Zakole cmentarnej alei, w rogu rozbity pomnik, za zakrętem w rzędzie stoi kilka nagrobków. Niesformułowana obietnica, ukryta tajemnica, które często towarzyszyły refleksji nad losem, znalazły tu wyraz w dosłownym obrazie archetypu drogi. Innym razem konotacje nie są tak metafizyczne, choć przepełnione bardziej bezpośrednią witalnością. Macewy stoją

wyprężone w szeregu - na baczność? To zbyt frywolne. Raczej są one w pełnej gotowości...

Język fotografii przekształca język pamięci. Mowa kamieni przełożona na mowę zdjęć traci często na powadze, ale ożywa. Jest to dość niebezpieczny paradoks. Aby uniknąć tego niebezpieczeństwa wiele zdjęć ma czysto dokumentacyjny charakter. Fotografie stają się zupełnie przejrzystym obrazem nagrobków. Wiernie służą pamięci. Nawet jeśli autor zrezygnował z nietypowego kadrowania, aby wiernie udokumentować historyczne świadectwo, to czasami nie oparł się jednak walorom plastycznym. Gra refleksów światłocieniowych zmienia obojętny dokument w estetyczny przekaz - niemal abstrakcyjną kompozycję. Znowu fotografia rewitalizuje swój przedmiot powołując zbyt mało dostojny obraz. Wydaje się on zagrażać cichemu trwaniu pamięci poprzez swoje „estetyczne rozgadanie”.

**Jarosław Lubiak**

*Fragment tekstu o wystawie w miesięczniku Odra nr 2; Wrocław 2000, s.128-129*

*Legnica. Cmentarz żydowski – nagrobki we wschodniej części, przy głównej alei. Fot. Piotr Piluk*

